

Sygn. akt I C 798/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Sylwia Piasecka
Protokolant:	Stażysta Karolina Ziółkowska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2018 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy

z powództwa U. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda U. K. kwotę 4.364,82 złotych (słownie: cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt cztery zł i osiemdziesiąt dwa grosze wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a) od kwoty 3.308,52 zł od dnia 14 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty,

b) od kwoty 748,80 złotych od dnia 2 marca 2017 roku do dnia zapłaty

c) od kwoty 307,50 złotych od dnia 6 października 2017 roku do dnia zapłaty,

a w razie zmiany ustawowych odsetek za opóźnienie z tymi odsetkami,

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda U. K. kwotę 3.339,26 złotych (słownie: trzy tysiące trzysta trzydzieści dziewięć złotych i dwadzieścia sześć groszy) tytułem kosztów procesu.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. akt I C 798/17

UZASADNIENIE

Powódka U. K., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła pozew przeciwko pozwanemu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 5.204,14 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 4.148,84 zł od dnia 14 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty, od kwoty 748,80 złotych od dnia 2 marca 2017 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 307,50 złotych od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty i jednocześnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu zgodnie ze spisem kosztów lub według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że w wyniku kolizji drogowej, do której doszło w dniu 14 grudnia 2016 roku w S., uszkodzeniu uległ należący do niej samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca kolizji naruszając przepisy ruchu drogowego, doprowadził do uderzenia w auto powódki. W chwili zdarzenia sprawca kolizji był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC w pozwanym.

Powódka podniosła nadto, że w dniu 14 grudnia 2016 roku dokonała zgłoszenia pozwanemu faktu zaistnienia szkody, opisując okoliczności w jakich doszło do jej powstania oraz rodzaj i zakres uszkodzeń samochodu marki M. (...) o nr rejestracyjnym (...). Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i przyznał odszkodowanie na podstawie decyzji w wysokości 7.649,01 złotych, która to kwota została wypłacona powódce. Powódka nie zgodziła się z wysokością szkody, albowiem została ona zaniżona z uwagi na okoliczność, że pozwany przy ustalaniu szkody przyjął ceny części nieoryginalnych (zamienników) oraz niskie stawki robocizny. Powódka zleciła wykonanie kosztorysu naprawy auta, zgodnie z którym koszt naprawy został wyliczony na kwotę 11.797,85 złotych.

Powódka podniosła nadto, że przez okres 13 dni, a mianowicie od dnia 9 lutego do 21 lutego, korzystała z samochodu zastępczego. Najem auta zastępczego był niezbędny do dojazdu do pracy oraz do czynności życia codziennego. Za najem auta została wystawiona faktura na kwotę 1.918,80 złotych, którą pozwany uwzględnił jedynie w części, a mianowicie w wysokości 1.170,00 złotych. Dlatego też powódka z tego tytułu dochodzi części odszkodowania w wysokości 748,80 złotych.

Powódka podkreśliła również, że chcąc uzyskać należne jej odszkodowanie zleciła opracowanie kosztorysu naprawy swojego pojazdu, za który poniosła koszt w wysokości 307,50 złotych.

W zakresie odsetek powódka wskazała, że od kwoty 4.148,84 zł żąda odsetek od dnia 14 stycznia 2017 roku, tj. od daty 30 – dniowego terminu od dnia zawiadomienia pozwanego o wypadku, w którym to terminie pozwany był zobowiązany do wypłaty odszkodowania, natomiast w zakresie odsetek od kwoty 748,80 złotych od dnia następującego po dniu wymagalności zapłaty faktury VAT nr (...) oraz od kwoty 307,50 złotych od dnia złożenia pozwu.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że w dniu 14 grudnia 2016 roku miała miejsce kolizja drogowa w wyniku, której uszkodzeniu uległ pojazd marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) będący własnością powódki, jak również, że sprawca kolizji w momencie szkody posiadał obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie pozwanego. Pozwany nie zaprzeczył również, że dokonał weryfikacji faktury VAT wystawionej za najem auta zastępczego za okres 13 dni, uznając za zasadny czas trwania najmu i weryfikując jednocześnie stawkę do kwoty 90,00 złotych, wypłacając tym samym powódce kwotę 1.170,00 złotych. Jednocześnie pozwany wskazał, że pomimo zaakceptowania w całości roszczenia powódki w zakresie okresu najmu pojazdu zastępczego i wypłaty określonej kwoty w toku postępowania likwidacyjnego, ostatecznie uznaje za zasadny okres najmu pojazdu zastępczego w liczbie 4 dni (3 dni potrzebne na dokonanie naprawy i jeden dzień na czynności organizacyjne).

Pozwany zakwestionował kwotę 4.148,84 złotych i 307,50 złotych wskazując, że przedłożony przez stronę powodową kosztorys jest dokumentem prywatnym w myśl art. 245 kpc i nie stanowi wystarczającego dowodu potwierdzającego tezy wskazywane przez powoda.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 grudnia 2016 roku w S., na skutek naruszenia przepisów ruchu drogowego, doszło do kolizji polegającej na uderzeniu przez sprawcę w samochód osobowy marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powódki U. K.. W wyniku tego zdarzenia uszkodzeniu uległy drzwi przednie (nieuzbrojone), listwa boczna ochronna drzwi przednich, lusterko zewnętrzne ustawiane elektrycznie/ogrzewane, obudowa lusterka zewnętrznego, kierunkowskaz boczny, drzwi tylne (nieuzbrojone), listwa ochronna drzwi tylnych oraz błotnik przedni.

Samochód, którym poruszała się powódka – U. K. był jej niezbędny do codziennego funkcjonowania, a mianowicie do dojazdów do pracy oraz czynności życia codziennego (przyznane).

bezsporne, nadto opinia biegłego sądowego M. S. k. 89, dowód z innych wniosków dowodowych: kalkulacja naprawy k. 14 - 18.

Powódka – U. w dniu 14 grudnia 2016 roku zgłosiła szkodę pozwanemu. Pozwany formą elektroniczną przesłał powódce druk zgłoszenia szkody oraz informację na temat stawek za wynajem pojazdu zastępczego gdyby taki pojazd miałby być wynajmowany.

W dniu 9 lutego 2017 roku (czwartek) powódka oddała uszkodzone auto do warsztatu naprawczego i w tym dniu otrzymała do dyspozycji pojazd zastępczy marki C. (...). W dniu 21 lutego 2017 roku powódka odebrała pojazd z warsztatu naprawczego i jednocześnie zdała pojazd zastępczy.

W okresie od momentu zdania auta do warsztatu naprawczego do jego odbioru dokonywane były czynności związane z oględzinami uszkodzonego auta, sporządzeniem i dostarczeniem kosztorysu oraz zamówieniem i oczekiwaniem na części. Technologiczny czas naprawy auta wyniósł 4 dni (przyznane).

Koszt najmu auta wyniósł kwotę 1.918,80 złotych, natomiast stawka dobową opiewała na sumę 120,00 złotych.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia i tytułem naprawienia uszkodzonego pojazdu przyznał i wypłacił powódce U. K., zgodnie z kosztorysem (...) nr (...) kwotę 7.649,01 złotych.

Ustalając wysokość szkody w zakresie naprawy auta pozwany w kalkulacji ujął zamiennik „Q” kierunkowskazu oraz ustalił stawkę robocizny na kwotę 75,00 złotych.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał również okres korzystania przez powódkę z auta zastępczego przez 13 dni, przyjmując jednak stawkę dobową w wysokości 90,00 złotych i z tego tytułu wypłacił powódce kwotę 1.170,00 złotych.

bezsporne, dowód: faktura VAT z dnia 22 lutego 2017 roku k. 19, umowa wynajmu samochodu k. 20 – 21, opinia biegłego sądowego M. S. k. 92, nadto por. kosztorys k. 48 – 50, 53.

P. K. nie zgodziła się z ustaloną wysokością odszkodowania i zleciła Biuru Rzeczoznawstwa Motoryzacyjnego w G. wykonanie kalkulacji naprawy (...) o numerze rejestracyjnym (...). Według kalkulacji koszt naprawy auta z podatkiem VAT wyniósł kwotę 11.797,85 złotych.

Za sporządzenie powyższej ekspertyzy wystawiono faktura nr (...) na kwotę 307,50 złotych.

dowód: kalkulacja naprawy k. 13 – 18, faktura nr (...) k. 23.

Powódka nie wystąpiła do pozwanego o wyrównanie odszkodowania, ponieważ w piśmie z dnia 29 marca 2017 roku została poinformowana o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej.

przynane nadto por. informacja z dnia 29 marca 2017 roku k. 53.

Szacunkowa wartość samochodu osobowego marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 114 grudnia 2016 roku, według systemu (...) E., wynosiła kwotę 13.400,00 złotych, natomiast koszt naprawy auta ustalono na kwotę 8.908,56 złotych netto (10.957,53 złotych brutto). Kwota ta obejmowała koszty robocizny w wysokości 983,33 zł, lakierowania – 1.778,14, części zamienne – 6.147,09 złotych.

dowód: opinia biegłego sądowego M. S. k. 88 – 103, uzupełniająca opinia biegłego sądowego M. S. k. 126 – 127.

Sąd zważył, co następuje:

W przedmiotowej sprawie bezspornym jest, że w dniu 14 grudnia 2016 roku w S. doszło do powstania szkody w majątku powódki w postaci samochodu osobowego marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz, że w dacie zdarzenia sprawca szkody posiadał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Pozwany nie kwestionował zresztą swojej odpowiedzialności, a jedynie wysokość należnego powodowi odszkodowania.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§2). Uprawniony do odszkodowania (poszkodowany) w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§4, art. 19 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Podkreślić przy tym należy, że świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 kc), a zakres obowiązku odszkodowawczego zakładu ubezpieczeń określa umowa z tym, że w przypadku umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdów, umowa stron nie może wprowadzać dalej idących ograniczeń zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela niż wynikający z przepisów prawa regulujących ten stosunek prawny. Na mocy tych przepisów jedynym dopuszczalnym ograniczeniem odpowiedzialności jest suma gwarancyjna. Zgodnie bowiem z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, nr 124, poz. 1152) odszkodowanie to ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, najwyżej do ustalonej w umowie sumy gwarancyjnej, która jednak nie może być niższa niż określona w tym przepisie dolna granica. Granice odpowiedzialności ubezpieczyciela zakreśla więc zakres odpowiedzialności sprawcy szkody – składniki szkody i zasada odpowiedzialności, które są tak samo określane jak przy ustalaniu obowiązku odszkodowawczego jej sprawcy. Stosunek wynikający z umowy ubezpieczenia OC ma bowiem charakter akcesoryjny wobec cywilnoprawnego stosunku odszkodowawczego, jaki może zaistnieć pomiędzy sprawcą szkody a poszkodowanym, z tym że co do zasady zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie może być wyższy od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego, tj. dłużnika z bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku, OSNC z 2004 roku, nr 4, poz. 51, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 września 2003 roku, I ACa 452/2003).

Zdefiniowania szkody i odszkodowania sprawcy szkody dokonać należy natomiast na gruncie kodeksu cywilnego. Z przepisu art. 361 § 2 kc wynika obowiązek pełnej kompensacji szkody przez jej sprawcę, przy czym szkoda rozumiana jest jako różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki istniałby w jego majątku, gdyby zdarzenie nie nastąpiło (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 roku, OSNCP z 2002 roku, nr 5, poz. 57). Nie oznacza to

jednak bezwzględne obowiązku zwrotu wszystkich poniesionych przez poszkodowanego sum wydatkowanych w związku z zaistniałym zdarzeniem wywołującym szkodę. Osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest bowiem zwrócić poszkodowanemu tylko wydatki celowe, ekonomicznie uzasadnione, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 roku, OSNCP z 1973 roku, nr 6, poz. 111, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 roku, OSNC z 2003 roku, nr 1, poz. 15). Z racji akcesoryjności świadczenia wobec odpowiedzialności sprawcy szkody taki sam zakres świadczenia ciąży na zakładzie ubezpieczeń z tytułu OC.

Istotnym jest również, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, a naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 1 i 2 kc). Ponadto naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu (art. 363 § 1 kc). Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (§2). Oznacza to, że poszkodowany w wyniku uszkodzenia samochodu może domagać się od ubezpieczyciela odszkodowania obejmującego poniesione koszty prac i części służących doprowadzeniu uszkodzonego pojazdu do stanu odpowiadającego stanowi pojazdu sprzed jego uszkodzenia. Poszkodowany nie może natomiast domagać się kosztów prowadzących do podniesienia standardu uszkodzonego pojazdu, gdyż w takiej sytuacji doszłoby do jego nieuzasadnionego wzbogacenia kosztem zakładu ubezpieczeń, a nadto – co istotniejsze – nawet w wypadku, gdy koszty naprawy zostały poniesione jedynie w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wywołującego szkodę, poszkodowany może żądać odszkodowania obejmującego tylko te koszty naprawy samochodu, które były niezbędne i ekonomicznie uzasadnione, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku naprawczym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku, sygn. akt III ZCP 32/03, OSNC 2004/4/51).

Podkreślić należy również, że przywrócenie do stanu poprzedniego może polegać na wielu różnych działaniach, a decydujące zdanie w tym zakresie ma zawsze poszkodowany, który wybiera najkorzystniejsze z jego punktu widzenia rozwiązanie. Z tych też względów przywrócenie do stanu poprzedniego może również przybrać postać wymiany na „nową” rzecz. Zgodnie bowiem z przyjętą linią orzecznictwa w rezultacie przywrócenia do stanu poprzedniego rzecz winna odzyskać takie same walory użytkowe i estetyczne, jakie miała przed wyrządzeniem szkody. Restytucja naturalna charakteryzuje się bowiem tym, że zmierza do naprawienia poszczególnego naruszonego dobra lub interesu i może przybrać różnorodne postacie w zależności od charakteru naruszonego dobra i rodzaju szkody. Rekompensata przy tym oznacza nie tylko przywrócenie stanu poprzednio istniejącego, lecz również stworzenie takiego stanu, który w przybliżony sposób zaspakajalby, jak poprzednio, naruszone potrzeby poszkodowanego. Restytucja naturalna nie musi zatem oznaczać konieczności doprowadzenia rzeczy do identycznie takiego samego stanu, jaki posiadała przed wyrządzeniem szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2003 roku, V CKN 1690/00, opubl. baza prawna LEX nr 83828).

Ciężar dowodu wykazania powyższych okoliczności, w szczególności wysokości szkody spoczywa, zgodnie z treścią art. 6 kc, na poszkodowanym.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował co do zasady stanu faktycznego, a jedynie wysokość dochodzonego roszczenia.

W zakresie ustalenia wysokości szkody kluczową rolę odegrał dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu mechaniki samochodowej T. S., albowiem pozwany nie zgodził się z wysokością szkody wyliczoną w kalkulacji przedłożonej przez powódkę, wskazując, że jest to dokument prywatny.

Z opinii biegłego sądowego nie wynika, aby szkoda powstała w samochodzie osobowym marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w dniu 14 grudnia 2016 roku, była szkodą całkowitą. Ponadto biegły sądowy określając wysokość szkody na kwotę 10.957,53 zł brutto stwierdził, że uszkodzenia pojazdu sprawiały, że był to pojazd „jeżdżący” i mógł on być użytkowany do czasu rozpoczęcia naprawy (dowód: opinia biegłego sądowego T. S. k. 88 – 103, uzupełniająca opinia k. 126 - 127).

Zgodnie natomiast z przyjętą i ugruntowaną linią orzecznictwa, którą Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela, szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Szkoda całkowita występuje natomiast wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody, czyli nieopłacalność naprawy, jest przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej i ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 12 lutego 1992 r., sygn. I ACr 30/92, opubl. OSA 1993/5/32, wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzew w Łodzi z dnia 28 stycznia 2008 roku, sygn. akt II C 725/06, niepublikowany).

W przedmiotowej sprawie niewątpliwym jest, że wstępna wartość pojazdu została ustalona na kwotę 13.400,00 złotych, natomiast zarówno z kalkulacji przeprowadzonej przez pozwanego, jak również prywatnej ekspertyzy przedłożonej przez powódkę oraz uzupełniającej opinii biegłego sądowego z zakresu wypadków komunikacyjnych M. S. (2) z dnia 27 sierpnia 2018 roku wynika, że koszt naprawy przedmiotowego auta nie przekraczał wartości tego auta, w szczególności w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń odszkodowania. Istotnym jest również, że pojazd był „jeżdżący” i mógł być użytkowany do czasu rozpoczęcia naprawy (por. opinia uzupełniająca M. S. k. 126). Istotnym jest również, że biegły sądowy ustalając wysokość kosztów naprawy auta powódki na kwotę 10.957,53 zł, uwzględnił kalkulację przeprowadzoną przez pozwanego w zakresie części do wymiany, elementami wygenerowanymi przez program A. (wyłumienia, amortyzacja), „jednorazówkami” (prowadnica, osłona, nakładka), tj. takimi częściami, które producent tego pojazdu zaleca wymienić w związku z operacją wymiany (dowód: opinia biegłego sądowego k. 88). Natomiast w zakresie kalkulacji kosztów naprawy lampy, biegły jednoznacznie stwierdził, że brak jest podstaw do stosowania w kalkulacji zamiennika „Q”, skoro brak jest informacji o tym, czy przed zdarzeniem w przedmiotowym pojeździe zamontowana lampa kierunkowskazu była zamiennikiem (dowód: opinia biegłego sądowego k. 93). Okoliczność ta również nie została wykazana w toku niniejszego procesu przez pozwanego, a skoro wywodził on określone dla siebie skutki prawne z tej okoliczności, to zgodnie z treścią art. 6 kc, na nim spoczywał ciężar wykazania, że w chwili zdarzenia w aucie powódki zamontowana lampa kierunkowskazu nie była oryginalna.

Sąd dał wiarę opiniom biegłego sądowego albowiem są one szczegółowe, logiczne i sporządzona zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa, a nadto nie budzą wątpliwości Sądu i świadczą o dużym doświadczeniu zawodowym biegłego sądowego. Biegły sądowy określając wysokość szkody wskazał bowiem system oszacowania kosztów naprawy pojazdu, jak również odniósł się do ekspertyz przedłożonych przez strony postępowania, wskazując w jakim zakresie podlegają one uzupełnieniu i weryfikacji. Istotnym jest także, że opinia ta jest jedynym dowodem ustalającym wysokość poniesionej szkody albowiem pozwany nie zaoferował żadnego innego dowodu, natomiast składane przez niego zastrzeżenia co do opinii stanowiły jedynie polemikę z ustaleniami biegłego, nie poparta żadnymi dowodami, a jedynie stanowiskiem reprezentowanym w innych orzeczeniach. W szczególności, w ocenie Sądu, na uwzględnienie nie zasługuje zarzut podnoszony przez pozwanego, że górną granicę odszkodowania wyznaczać powinien faktycznie poniesiony przez powódkę koszt naprawy.

Należy bowiem pamiętać, że roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne bez względu na to, czy pojazd jest już naprawiony oraz czy właściciel uszkodzonego pojazdu wydał już na ten cel środki pieniężne (por. wyrok Sądu Rejonowego w Przemyślu z dnia 18 stycznia 2010 roku, sygn. akt I C 337/09, niepublikowany). Natomiast skoro pozwany wywodził z tego faktu

określone dla siebie skutki prawne, to zgodnie z treścią art. 6 kc, w toku niniejszego procesu powinien wykazać, że poniesiona przez powódkę szkoda jest faktycznie niższa lub tożsama z tą, która wynika z kalkulacji przeprowadzonej przez pozwanego lub biegłego sądowego.

Dlatego też Sąd uwzględnił roszczenie strony powodowej w zakresie kosztów naprawy auta jedynie w części, a mianowicie w wysokości 3.308,52 zł, która stanowi różnicę pomiędzy kwotą już wypłaconą przez pozwanego (7.649,01 zł), a tą wyliczoną przez biegłego sądowego M. S. (2) w opinii (10.957,53 zł), oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu na uwzględnienie zasługuje również roszczenie strony powodowej w zakresie kosztów zlecenia i sporządzenia prywatnej ekspertyzy w wysokości 307,50 złotych. Fakt wyłożenia powyższej kwoty powód wykazał za pomocą rachunku wystawionego przez rzeczoznawcę. Strona pozwana nie kwestionowała tego, że powód poniósł koszty prywatnej ekspertyzy, nie zgadzała się natomiast z wliczeniem tej kwoty do należnego odszkodowania.

Zgodnie natomiast z przyjętą linią orzecznictwa, którą Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela, wydatki związane z prywatną ekspertyzą mogą, w niektórych sytuacjach, być objęte odszkodowaniem (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117). Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela z umowy odpowiedzialności cywilnej, musi być bowiem dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależnione od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne także w kontekście ułatwienia określenia prawidłowo konkretnego ubezpieczyciela, jak i ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 lutego 2002 roku, V CKN 908/00, Lex nr 54365).

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie, koszty prywatnej opinii stanowią składnik szkody, albowiem pozwany uwzględnił w kalkulacji ceny części nieoryginalnych (zamienników), a nadto przyjął niskie stawki robocizny, co miało wpływ na wysokość ustalonego przez pozwanego odszkodowania. Dlatego też powód nie mając fachowej wiedzy w tym zakresie, skorzystał z pomocy specjalisty, uzyskując informację, że stanowisko strony pozwanej nie było właściwe albowiem strona pozwana zaniżyła wartość szkody częściowej. Wprawdzie wysokość kosztów naprawy wskazana w prywatnej ekspertyzie odbiegała od kosztów naprawy wskazanej w opiniach biegłego sądowego M. S. (2), ale w ocenie Sądu, absolutnie nie można uznać, aby koszt opinii prywatnej, tylko z tej przyczyny, nie pozostawał w normalnym związku przyczynowym pomiędzy tym wydatkiem a zdarzeniem powodującym powstanie szkody w majątku powoda, czy też nie był konieczny i obiektywny, skoro twierdzenia powoda znalazły potwierdzenie w opinii biegłego sądowego. Niewątpliwym bowiem jest, że biegły sądowy M. S. (2) w opinii jednoznacznie wskazał, że skoro z dokumentacji nie wynika aby w aucie przed zdarzeniem stosowane były zamienniki „Q”, to w konsekwencji brak jest podstaw do ustalania kalkulacji w oparciu o te nieoryginalne części. Również biegły sądowy odniósł się do stawki robocizny ustalając średnią stawkę na poziomie około 100,00 – 110,00 złotych (dowód: opinia biegłego sądowego M. S. (2) k. 92 – 93).

Odnosząc się natomiast do kwestii odszkodowania za wynajem samochodu zastępczego używanego przez powódkę w okresie 13 dni, to w ocenie Sądu, wykazała ona zasadności i wysokość swojego roszczenia.

Z niekwestionowanych bowiem przez pozwanego twierdzeń powódki wynika, że wykorzystywała ona samochód do dojazdów do pracy oraz do czynności życia codziennego. Zatem nie sposób powódce odmówić racji, że dla zapewnienia ciągłości wykonywanej pracy oraz normalnego funkcjonowania rodziny pojazd był niezbędny. Niewątpliwym wobec tego jest, że na skutek kolizji, która miała miejsce w dniu 14 grudnia 2016 roku, powódka utraciła możliwość korzystania z rzeczy przez pewien okres z uwagi na konieczność naprawy auta, a w konsekwencji poniosła szkodę majątkową w postaci najmu auta zastępczego.

Jeżeli więc poszkodowany poniósł w związku z tym koszty, które były konieczne na wynajem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu. Przez wydatki konieczne należy

bowiem rozumieć czynsz najmu za pojazd zastępczy o zasadniczo podobnej klasie do pojazdu uszkodzonego albo zniszczonego, ustalony według stawki najmu obowiązującej na danym rynku lokalnym, który uszkodzony, zgodnie z treścią umowy najmu jest zobowiązany do spełnienia na rzecz wynajmującego, ażeby w okresie naprawienia szkody mógł korzystać z pojazdu zastępczego. Zakres szkody powstałej z tego tytułu może przybrać różne rozmiary, lecz nie powinno mieć to wpływu na samą zasadę odpowiedzialności za szkodę, która została wyrażona w art. 361 k.c. Należy również podkreślić, że utrata możliwości korzystania z rzeczy nie może być odtworzona przez skorzystanie z komunikacji publicznej. Istnienie, funkcjonowanie w miejscu zamieszkania uszkodzonego komunikacji publicznej nie powinno być okolicznością, która pozbawia konsumenta możliwości dochodzenia swoich roszczeń o zwrot poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego. Autonomia uszkodzonego w zakresie kształtowania własnego bytu przy pomocy nabytych lub posiadanych środków trwałego użytku np. przy pomocy pojazdu zastępczego i w realizacji wyznaczonych sobie celów nie jest i nie będzie w ten sposób przywrócona.

W przypadku roszczeń konsumentów o zwrot kosztów najmu samochodu zastępczego nie można twierdzić, że przepisy polskiego Kodeksu cywilnego wprowadzają dla tych osób liczne ograniczenia i ciężary dowodowe co do „niezbędności” takiego najmu, w szczególności, że ta „niezbędność” powstaje, jeżeli konsument nie może poruszać się w okresie likwidacji szkody za pomocą komunikacji publicznej. Zasadność roszczenia jest uzależniona bowiem nie od funkcjonowania komunikacji publicznej, ale od istnienia związku przyczynowego pomiędzy utratą możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia albo uszkodzenia a poniesionymi kosztami najmu pojazdu zastępczego. Tym bardziej, że aktualny stan rozwoju stosunków społeczno – gospodarczych, powszechność posiadania i korzystania z pojazdu mechanicznego, czyniące jego używanie stałym i nieodzownym elementem rodzinnej i społecznej egzystencji, nie mogą prowadzić do wniosku, że istnieje lub powinna zostać wprowadzona nadzwyczajność tego roszczenia tylko dlatego, iż pojazd mechaniczny nie jest źródłem przychodu, zaś w miejscu zamieszkania funkcjonuje komunikacja publiczna. Ponadto konsument nabywa pojazd mechaniczny nie tylko do realizacji czynności życia codziennego, ale również do potencjalnej możliwości z niego skorzystania, gdy zajdzie ku temu potrzeba.

W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania marki wynajętego samochodu ani dziennej stawki najmu, albowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci opinii biegłego sądowego M. S. (2) wynika, że stawka dzienna najmu powinna zawierać się w przedziale od 90,00 do 140,00 złotych netto (dowód: opinia biegłego sądowego M. S. k. 95 – 99). Natomiast z faktury przedłożonej przez powódkę wynika, że stawka dzienna najmu auta zastępczego, z którego powódka korzystała wynosił 120,00 złotych (dowód: faktura k. 19), a zatem mieściła się w przedziale cenowym ustalonym przez biegłego sądowego w opinii. Należy również zauważyć, że pozwany w chwili zgłoszenia szkody przez powódkę, jedynie poinformował ją o stawkach za wynajem pojazdu zastępczego, gdyby taki miała wynajmować. Sąd bowiem, w toku niniejszego procesu, powziął wątpliwości czy pozwany rzeczywiście przesłał powódce dokładną ofertę dotyczącą najmu auta w zakresie stawek cenowych, przedziale cenowym w odniesieniu do klasy uszkodzonego auta, czy też zaproponował konkretny typ auta, albowiem z wydruku komputerowego wynika, że jedynym załącznikiem był druk zgłoszenia szkody (por. informacja k. 50). Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że powódka skorzystała z samochodu zastępczego w firmie, która miała siedzibę w miejscu oddania auta do warsztatu naprawczego.

Sąd nie znalazł również podstaw do kwestionowania ilości dni niezbędnych do korzystania z auta zastępczego. Tym bardziej, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany nie kwestionował okresu użytkowania przez powódkę pojazdu zastępczego, a jedynie wysokość stawki dziennej i wypłacił powódce odszkodowanie z tego tytułu za te 13 dni. Dopiero w toku niniejszego procesu pozwany oświadczył, że nie zgadza się z ilością dni, przez które powódka korzystała z pojazdu zastępczego. Jednakże w ocenie Sądu zarzut ten jest chybiony, albowiem z uzasadnienia pozwu ewidentnie wynika, że okres korzystania z tego samochodu zastępczego nie przekraczał czasu koniecznego i niezbędnego do dokonania naprawy pojazdu uszkodzonego. Niewątpliwym bowiem jest, że powódka oddała auto do warsztatu naprawczego w dniu 9 lutego 2017 roku odbierając jednocześnie auto zastępcze, jak również, że w tym dniu nie były wykonywane żadne czynności naprawcze. Dopiero następnego dnia odbyły się oględziny auta

i kalkulacja szkody. Istotnym jest przy tym, że w okresie korzystania przez powódkę z auta zastępczego – 4 dni były dniami wolnymi od pracy. Natomiast pozostałe 6 dni przeznaczono na zamówienie części i ich oczekiwanie (2 dzień) oraz technologiczny okres naprawy pojazdu (4 dni.). W trzynastym dniu pojazd został przygotowany i wydany powódce z jednoczesnym zdaniem przez nią pojazdu zastępczego.

Okoliczności związane z przygotowaniem auta do naprawy nie były zresztą kwestionowane, w toku niniejszego procesu, przez stronę pozwaną, dlatego też Sąd uznał te okoliczności za przyznane zgodnie z treścią art. 230 kpc. Ponadto należy zauważyć, że zasady doświadczenia życiowego wskazują, że naprawa auta zazwyczaj wiąże się z jego pozostawieniem w warsztacie właśnie z uwagi na konieczność zamówienia części, oczekiwania na te części, czy też na obowiązującą w warsztach naprawczych pewną kolejność. Dlatego też, mimo że biegły sądowy w opinii z dnia 14 grudnia 2016 roku wskazał, że czas naprawy auta powinien zakończyć się po 9 dniach (dowód: opinia biegłego M. S. k. 94 - 95), a następnie w uzupełniającej opinii z dnia 27 sierpnia 2018 roku, że czas naprawy pojazdu to 4 dni robocze (uzupełniająca opinia biegłego sądowego M. S. k. 126), Sąd uznał, że czas korzystania przez powódkę z auta w okresie od dnia 9 lutego 2016 roku do dnia 21 lutego 2017 roku nie był nadmierny na zorganizowanie i naprawę uszkodzonego pojazdu, a zatem najem pojazdu zastępczego w tym okresie był celowy i ekonomicznie uzasadniony. Tym bardziej, że zarówno w pierwszej, jak i drugiej opinii biegły sądowy nie uwzględnił dni wolnych od pracy, których w niniejszym przypadku było 4, czy też czasu oczekiwania na dostarczenie zamówionych części i obowiązującą kolejność naprawy w warsztacie. Biegły skupił się wyłącznie na dniach roboczych potrzebnych do naprawy auta, ustalając ich liczbę na 4. Niewątpliwym natomiast jest, co wynika z niekwestionowanych przez pozwanego okoliczności wskazanych przez powódkę w uzasadnieniu pozwu, że właśnie technologiczny okres naprawy pojazdu wyniósł 4 dni.

Należy jednak przy tym przytoczyć stanowiska Rzecznika Ubezpieczonych, według którego za właściwy okres, za który przysługuje poszkodowanemu zwrot kosztów pojazdu zastępczego należy przyjąć czas, w którym poszkodowany faktycznie w związku z naprawą nie był w stanie używać własnego pojazdu. Powyższe stanowisko znajduje bowiem swoje uzasadnienie nie tylko w zasadzie pełnego odszkodowania (art. 361 §2 k.c.), ale również w przyjętej linii orzecniczej w sprawie kompensacji kosztów wynajmu samochodu zastępczego, według której „jeżeli uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy w postaci wmontowania do niego nowej części zamiennej, to koszty najmu przez poszkodowanego tzw. samochodu zastępczego obejmować mogą okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2004 roku, sygn. akt. II CK 494/03). Sformułowanie "okres konieczny i niezbędny", które zostało użyte w wyżej wskazanym orzeczeniu, oznacza nic innego jak obowiązek zwrotu kosztów wynajmu samochodu zastępczego za rzeczywisty, a nie technologiczny czas naprawy uszkodzonego pojazdu, albowiem w aktualnej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego w przedmiocie kosztów wynajmu samochodu zastępczego trudno znaleźć argumenty uzasadniające zawężenie zakresu refundacji do technologicznego czasu naprawy. Wręcz przeciwnie analiza linii orzecniczej Sądu Najwyższego jednoznacznie prowadzi do wniosku, że czas ten wyznaczony jest rzeczywistym czasem naprawy - okresem, w którym uszkodzony pojazd mechaniczny w normalnym stanie rzeczy, przy uwzględnieniu faktycznych elementów naprawy (oczekiwania w kolejce na naprawę, sprowadzenie części zamienny, technologiczna przerwa potrzebna na wyschnięcie świeżej powłoki lakierniczej przed przystąpieniem do prac związanych z konserwacją oraz montażem pojazdu na gotowo itp.) oraz procesu likwidacji szkody (oczekiwania na oględziny, czas oczekiwania na ponowne oględziny, uzgodnień poszkodowanego z ubezpieczycielem, co do zakresu naprawy), mógł zostać naprawiony.

Wobec powyższego, skoro poszkodowana dołożyła należytych i rozsądnych starań, aby nie powiększać rozmiaru szkody w zakresie najmu pojazdu zastępczego, to Sąd uwzględnił roszczenie powódki w tym zakresie w całości.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie od poszczególnych roszczeń Sąd orzekł zgodnie z żądaniem powódki, w oparciu o przepis art. 481 kc, tym bardziej, że pozwany nie wypowiedziała się w tym zakresie. Dlatego też Sąd, na mocy art. 230 kpc uznał okoliczności te za przyznane przez stronę pozwaną w całości.

Na mocy art. 217 § 3 kpc Sąd pominął wniosek dowodowy z przesłuchania stron, uzupełniającej opinii biegłego z dziedziny techniki samochodowej oraz dowodów wskazanych w piśmie procesowym pozwanego z dnia 5 lipca 2018 roku, albowiem okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione do rozstrzygnięcia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 zd. 2 kpc, który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Koszty procesu po stronie powoda wyniosły kwotę 3.339,26 zł, na którą składa się opłata stosunkowa od pozwu w wysokości 261,00 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych, zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego w wysokości 2.500,00 złotych, z której wypłacono biegłemu sądowemu tytułem wynagrodzenia kwotę 1.261,26 zł oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 1.800,00 złotych, zgodnie z § 2 pkt 4 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości zmieniające rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 3 października 2016 roku (Dz.U. z 2016 r. poz. 1667), natomiast po stronie pozwanego 1.817,00 złotych (opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 1.800,00 złotych).

W przedmiotowej sprawie powód wygrał proces w 83 %, natomiast pozwany w 17 %.

Oznacza to, że powódka – U. K. uległa tylko co do nieznaczej części swego żądania. Dlatego też Sąd włożył na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu.

Wobec powyższego zasadnym było orzec jak w punkcie 1, 2 i 3 sentencji wyroku.